

San Francisco + Tahoe

Sama nie wiem od czego powinnam zacząć !

W San Francisco spędziliśmy łącznie najwięcej czasu z całego wyjazdu, bo aż 5 dni. W trakcie drugiego tygodnia wakacji pojechaliśmy do miasta Tahoe, znajdującym się właśnie nad Jeziorem Tahoe, ale ale ale ...

Może zacznę od podstawowej wiedzy, którą chciałabym Wam przekazać o tym niezwykle ciekawym mieście jakim jest San Francisco.

San Francisco

Kalifornijskie miasto położone na półwyspie, otoczone przez Ocean Spokojny na zachodzie, zatokę San Francisco na wschodzie i cieśninę Golden Gate na północy. Miasto o niesamowitej budowie, a mam na myśli niesamowitą liczbę wzniesień. Jest ich ponad 50. Miasto liczy ponad 850 000 ludzi, ulice są wciąż zakorkowane dlatego najlepszym środkiem transportu jest tramwaj linowy czy zwykły rower miejski. Jak już wcześniej wspomniałam miasto położone jest nad oceanem co bardzo wpływa na pogodę. Zimny prąd kalifornijski ochładza letnie słoneczne dni, zimą jednak powoduje, że temperatura nie spada poniżej 15°C. Miasto to leży na terenie narażonym na trzęsienia ziemi.

Każdy dom i budynek musi być budowany w specjalny sposób zaakceptowany przez miasto.

San Francisco stało się sławne na cały świat między innymi z fabryki czekolady Gihardelli, zamkniętego już więzienia na wyspie Alcatraz

i oczywiście ogromnego, mierzącego prawie 3 km czerwonego mostu:

GOLDEN GATE BRIDGE

Zapraszam więc na krótka relacje i zdjęcia ! ☐

Pierwszego dnia wybraliśmy się na rejs po wodach cieśniny Golden Gate.

Mieliśmy okazję podziwiać ogrom czerwonego mostu z obu stron. Pogoda była pochmurna, jednak nie padało.



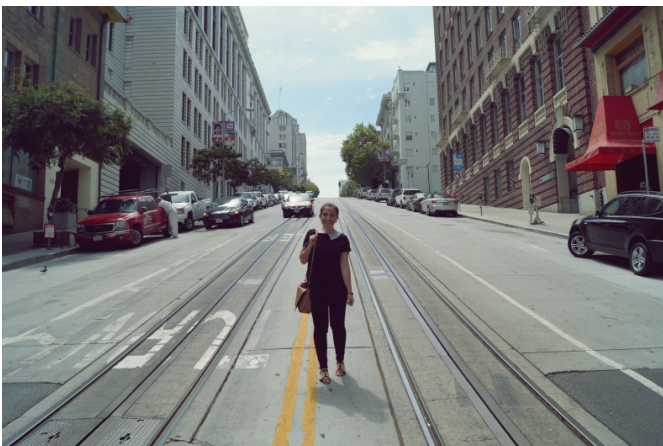
Dnia drugiego postanowiliśmy pozwiedzać miasto od środka. Naszym transportem stała się kolej linowa. Mogliśmy wysiąść kiedy chcieliśmy i pospacerować po danej części miasta.



Najbardziej w San Francisco podoba mi się rzeźba terenu.
Ulice są tak strome, że każda osoba która parkuje musi mieć
przodnie koła skrócone,
jeśli nie zostanie ukarana mandatem.
Co więcej postmodernistyczna architektura, budynki
i kawiarnie sprawiają, że miasto ma swój niepowtarzalny
klimat.



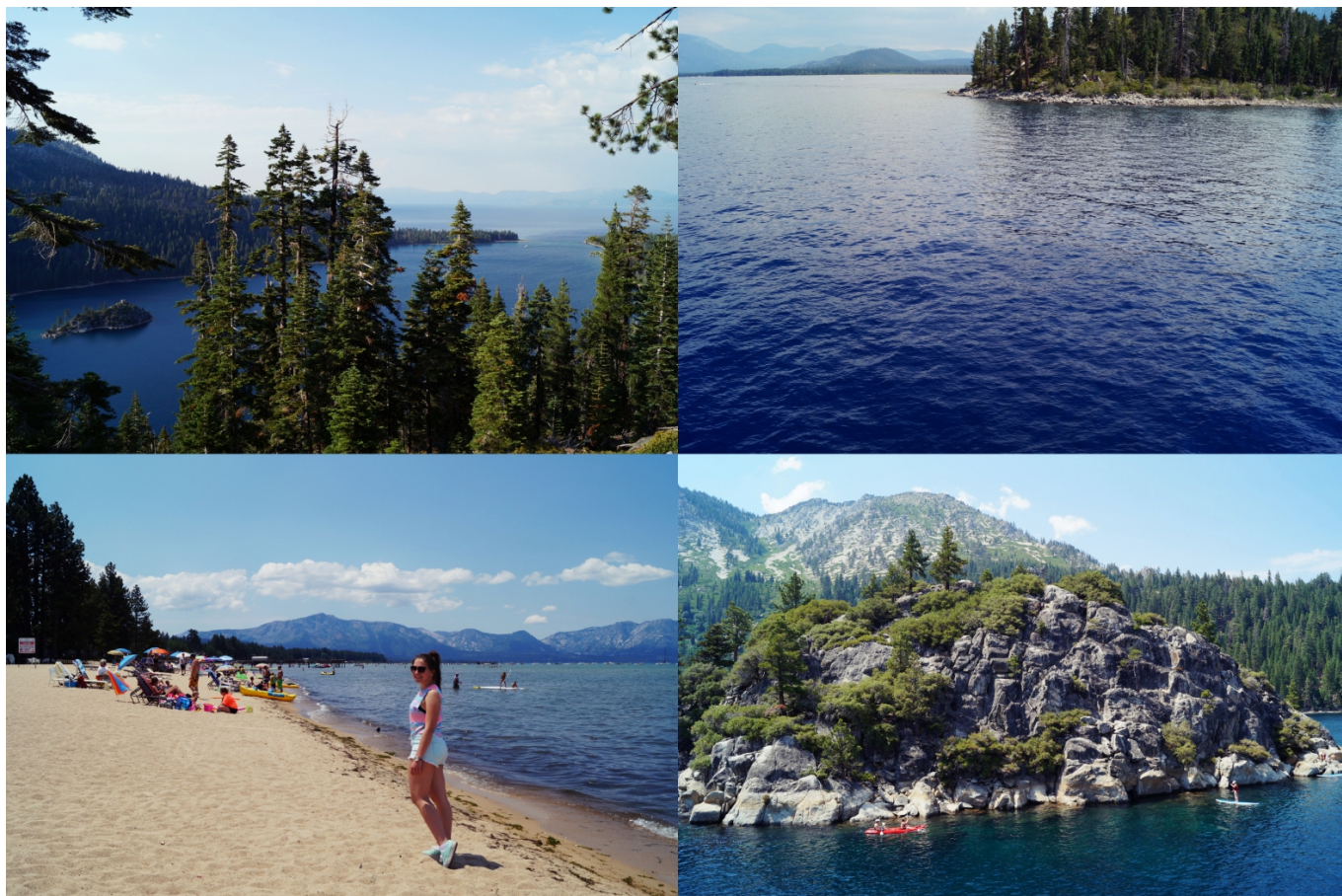
Jak to teraz w świecie bywa, chińczyków możemy spotkać wszędzie, a w San Francisco szczególnie dużo. Mają nawet swoją część miasta, która nazwana jest CHINA TOWN.



Dzień czwarty i piąty spędziliśmy w głębi łądu.
Wybraliśmy się do miejscowości Tahoe, położonej nad jeziorem
Tahoe.

Krystalicznie czysta i niebieska woda to główne cechy
tego ogromnego jeziora tektonicznego.

W tym miejscu również wybraliśmy się na rejs statkiem.





Nie obyło się oczywiście bez przepysznej jedzenia !



Tak skończyła się nasza tegoroczna podróż przez WEST COAST!
Wszystkie miejsca, budynki, cuda natury i wspomnienia na
zawsze zostaną w moim serduchu!
Mam nadzieje, że nie zanudziłam Was za bardzo.



A teraz czas wrócić do kuchni...
Mam nadzieję, że przygotowani jesteście na miesiąc ze zdrową
żywnością u Maniaczki !

